

Janusz Barta, Ryszard Markiewicz

Instytut Prawa i Wynalazczości

Uniwersytet Jagielloński

e-mail: barta@miw.miks.uj.edu.pl, rymar@miw.miks.uj.edu.pl

WIRTUALNE BIBLIOTEKI A PRAWO AUTORSKIE [VIRTUAL LIBRARIES AND COPYRIGHT LAW]

Abstrakt: W związku z funkcjonowaniem bibliotek wirtualnych pojawia się szereg problemów prawa autorskiego charakterystycznych dla tego rodzaju zbiorów. Generalnym postulatem, jeżeli chodzi o sferę dozwolonego działania tego rodzaju bibliotek, powinno być co najmniej utrzymanie dotychczasowego (przyjętego w obrębie „bibliotek tradycyjnych”) „poziomu dostępu czytelników” (użytkowników końcowych) do zgromadzonych dzieł. Realizację tego celu ułatwić powinny odpowiednie korekty przepisów prawnych. Udostępnianie materiałów bibliotecznych w systemie *online* jest dozwolone, jeśli następuje dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie bibliotek. Udostępnianie w szerszym zakresie jest możliwe tylko wówczas, gdy spełniona będzie któraś z przesłanek warunkujących legalność digitalizacji utworu.

Abstract: Emerging of virtual libraries caused many problems with the copyright law, which are characteristic for such collections. A general requirement regarding the area of permissible functioning of such libraries should be at least retaining hitherto existing (applying to “traditional libraries”) level of access (for end-users) to collected publications. Adequate corrections to existing regulations should facilitate achieving this goal. Online access to library materials is permitted for research and cognitive purposes through the terminals of a computer system located in a library. Wider forms of accessing such materials are possible only if any of the conditions mentioned in the paper, which are requisite of the legality of digitization, is fulfilled.

* *
*

WPROWADZENIE

Profesor dr hab. Wanda Pindłowa w ważnym artykule z 1998 r. dotyczącym bibliotek elektronicznych przedstawiła podstawowe cechy i właściwości biblioteki zautomatyzowanej, elektronicznej, wirtualnej i cyfrowej [Pindłowa 1998]. Autorka już wówczas przewidywała znaczący rozwój tych form udostępniania informacji, a także – co istotne z punktu

widzenia tego artykułu – związaną z powstawaniem bibliotek wirtualnych konieczność dokonania „retrodigitalizacji” dotychczasowych, tradycyjnych zasobów bibliotecznych.

Pisząc o „wirtualnych bibliotekach”, wyjść trzeba od stwierdzenia, iż nie istnieje obecnie powszechnie przyjęta i aprobowana definicja tego pojęcia [Tetela, dok.elekt.r.]. Na potrzeby dalszych rozważań będzie się je używać przede wszystkim w znaczeniu wyodrębnionej jednostki organizacyjnej dysponującej zbiorem różnych materiałów (niekoniecznie uprzednio opublikowanych), udostępnianych tylko lub także w systemie *online*. Nasuwa się tu od razu oczywiście pytanie, czy biblioteka, której działalność jest ograniczona do sfery „wirtualnej”, stanowi jeszcze „bibliotekę” w rozumieniu ustawy z dnia 27 czerwca o bibliotekach [Dz.U. 1997 z późniejszymi zmianami], a w konsekwencji także bibliotekę w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [Dz.U. 2000 z późniejszymi zmianami; dalej pr.aut.].

Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie uzasadnia w pełni ustawa o bibliotekach. Stosownie do przepisu art. 5 tej ustawy

[...] materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne.

Zgodnie z 4 ust. 1:

[...] do podstawowych zadań bibliotek należy: gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych oraz obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej, zwłaszcza informowanie o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej, a także współdziałanie z archiwami w tym zakresie.

W świetle przytoczonych przepisów nie ulega wątpliwości, iż zdigitalizowane wersje utworów stanowią materiały biblioteczne w rozumieniu art. 5 tej ustawy, a ich rozpowszechnianie przez Internet w systemie *online* jest formą udostępniania zbiorów, o której stanowi art. 4 tej ustawy.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają też twierdzić, iż biblioteka wirtualna mieści się w pojęciu „biblioteka” używanym w ustawie o prawie autorskim. Ma to szczególne znaczenie dla tego opracowania, a to ze względu na możliwość stosowania postanowień wyznaczających dla bibliotek sferę dozwolonego korzystania z utworów objętych autorskoprawną ochroną.

Racjonalnym generalnym postulatem, także pod adresem ustawodawcy, byłoby zapewnienie swobody dostępu czytelników (użytkowników końcowych) do zgromadzonych dzieł na poziomie nie niższym niż gwarantowany jest obecnie „bibliotekom tradycyjnym” przez przepisy o dozwolonym użytku.

Wydaje się, że istnieje kilka zagadnień z zakresu prawa autorskiego, które bądź powstają wyłącznie ze względu na wirtualny charakter biblioteki, bądź z tego powodu wykazują pewną specyfikę.

TWORZENIE ZBIORÓW BIBLIOTEKI WIRTUALNEJ

W przeciwieństwie do tradycyjnej, „materialnej” biblioteki, w przypadku biblioteki wirtualnej konieczne jest albo nabycie digitalnych wersji określonych materiałów albo sporządzenie takiej wersji przez bibliotekę. Działanie to jest związane z kilkoma ważnymi problemami z obszaru prawa autorskiego [Dreier 2001].

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na fakt, iż „przeniesienie” utworu (lub dobra chronionego w ramach praw pokrewnych, jak np. fonogramu, wideogramu, artystycznego wykonania) zapisanego na nośniku papierowym czy analogowym na zapis cyfrowy wiąże się z jego zwielokrotnieniem, a więc stanowi postać korzystania objętą monopolem prawnym przyznany przez ustawę autorską twórcom (wykonawcom, producentom, wydawcom)*. Dla dokonywania takiej czynności konieczna jest zasadniczo zgoda podmiotu praw wyłącznych; odnośnie do materiałów piśmiennych w grę wchodzić będzie często zgoda wydawcy. Wspomniany wymóg uzyskania zgody nie znajduje jednak zastosowania wówczas, gdy:

a) Dany materiał nie stanowi utworu w rozumieniu przepisów prawa autorskiego; oceniany w tym zakresie należy prowadzić na podstawie:

- przepisu art. 1 pr. aut., który definiuje pojęcie „utworu” na gruncie prawa autorskiego w rozumieniu pr. aut., a także
- przepisu art. 4 pr. aut., zawierającego wykaz wytworów intelektualnych, które z woli ustawodawcy zostały wyłączone spod ochrony.

Należy przy tym pamiętać, że w prawie autorskim przesłanka „twórczości o indywidualnym charakterze” rozumiana jest bardzo liberalnie, toteż większość opracowań piśmienniczych może być uznawana za utwory; dotyczy to np. listów, prostych pamiętników, a także notatek, instrukcji.

b) Digitalizacją objęte są tylko te elementy utworu, które nie są chronione przez prawo autorskie. Odnosi się to przede wszystkim do informacyjnego aspektu działania biblioteki wirtualnej. Chodzi np. o nienaruszenie praw do utworów przez wykorzystywanie danych bibliograficznych w ramach rozpowszechniania bibliografii oraz informacji o zbiorach własnych, innych bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

c) Autorskoprawna ochrona utworu już wygasła. Obecnie autorskie prawa majątkowe gasną z upływem lat siedemdziesięciu. Generalną zasadą jest liczenie tego okresu od daty śmierci twórcy lub najpóźniej zmarłego współautora, natomiast w przypadku utworów opublikowanych anonimowo lub pod pseudonimem, momentem miarodajnym dla obliczania czasu ochrony jest data pierwszego rozpowszechnienia. Jeżeli jednak pseudonim nie pozostawia wątpliwości co do tożsamości autora lub jeżeli autor ujawnił swoją tożsamość – stosuje się generalną zasadę liczenia terminu ochrony od daty śmierci twórcy. Poza tym w przypadku dzieł zbiorowych przyjmuje się w polskim orzecznictwie sądowym, iż pomimo wygaśnięcia prawa autorskiego do całości takiego dzieła (np. encyklopedii) samodzielne, poszczególne części dzieła zbiorowego zachowują swą odrębność także wobec ich eksploatacji w całości dzieła zbiorowego. Przesądza to o konieczności uzyskania od podmiotów uprawnionych do poszczególnych części składowych zgody na ich eksploatację również w dziele zbiorowym, co do którego wygasły już autorskie prawa majątkowe.

d) Zwalniają od tego przepisy (ustawowe licencje) wprowadzone na rzecz dozwolonego użytku.

W kontekście tematyki tego artykułu szczególne znaczenia posiada nowa postać licencji ustawowej na rzecz bibliotek (wyrażona w art. 28 pkt. 2 pr. aut.), wprowadzona ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wymieniony przepis poprzednio stanowił: „Biblioteki, archiwa i szkoły mogą: ...sporządzać lub

* Dalsza część tekstu zostanie ograniczona do charakterystyki działania biblioteki wirtualnej ze względu na utwory; rozważania te mają jednak odpowiednie zastosowanie do przedmiotów praw pokrewnych, a więc pierwszych wydań utworów, co których uprzednio wygasły prawa autorskie, wydań naukowych i krytycznych, a także artystycznych wykonan, fonogramów i widcogramów oraz programów radiowych i telewizyjnych.

zlecać sporządzanie pojedynczych egzemplarzy utworów opublikowanych, niedostępnych w handlu – w celu uzupełnienia, ochrony swoich zbiorów i nieodpłatnego ich udostępnienia”. Natomiast według nowego brzmienia tego przepisu:

Biblioteki, archiwa i szkoły mogą: ...sporządzać lub zlecać sporządzanie egzemplarzy rozpowszechnionych utworów, w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów.

Zmiany są bardzo istotne. Zrezygnowano nie tylko z przesłanki „uprzedniej publikacji” utworu (na rzecz jego „rozpowszechnienia”) oraz z liczby możliwych zwielokrotnianych egzemplarzy, lecz także, co zwłaszcza może budzić zastrzeżenia, z wymogu odwołującego się do „niedostępności dzieła w handlu”. Ze względu na temat tego artykułu pominięta zostanie bliższa analiza skutków nowej regulacji dla możliwości zwielokrotniania egzemplarzy utworów przez biblioteki. Wydaje się, że są one bardzo daleko idące i trudne do zaakceptowania, w każdym bądź razie z perspektywy uzasadnionych interesów autorów i wydawców. Pominięcie w nowelizacji przesłanki „pojedynczości” oraz „niedostępności w handlu” stwarza bibliotekom niezwykle szerokie możliwości uzupełniania własnych zbiorów. Dodać trzeba, iż – jak się wydaje oczywisty – argument, że tego rodzaju postępowanie narusza art. 35 pr. aut., byłby jednak osłabiony ze względu na zmianę w 2004 r. treści art. 28 pr. aut. eliminującą ww. przesłanki. Wobec takiej regulacji można bronić poglądu, iż obecnie biblioteki są generalnie uprawnione do dokonywania zwielokrotnień utworów na swoje potrzeby, nawet wtedy, gdy kupienie tych utworów nie nastręcza trudności. Co więcej, można twierdzić, iż omawiane uprawnienie pozwala także na zmianę formy zapisu dzieła, na przeniesienie z zapisu tradycyjnego (np. „papierowego”) na zapis digitalny.

Trudno nie dostrzec argumentów pozwalających podważyć przedstawiony punkt widzenia. Licencja przewidziana w art. 28 pkt. 2 pr. aut. nie wspomina o zmianie pola eksploatacji utworu (por. art. 50 pr. aut.) z tradycyjnego na cyfrowy. Dopuszczalność wprowadzania szeroko ujętej licencji ustawowej na rzecz bibliotek, w tym też upoważniającej do takiej zmiany, może być kwestionowana: a) z perspektywy art. 5 ust. 2 Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego oraz Rady z dnia 22 maja 2001 o harmonizacji określonych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, b) z perspektywy art. 35 pr. aut. Przepis ten stanowi: „Dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusne interesy twórcy”.

Postawić można zarzut, iż digitalizacja utworu i udostępnianie go w takiej postaci przez bibliotekę, w sytuacji gdy uprzednio był rozpowszechniany wyłącznie w „tradycyjnej formie”, może w istotnej mierze ograniczyć rozmiary wykorzystania przez autora „papierowych egzemplarzy” dzieła. Inaczej ujmując: przyjęcie interpretacji zezwalającej bibliotekom na digitalizację utworów bez zgody uprawnionych prowadziłoby do eksploatacji, która ze względu na swój zakres stanowiłaby o ekonomicznej konkurencji z eksploatacją dzieła nieobjętą dozwolonym użytkowaniem; w rezultacie powodowałoby to także nieusprawiedliwione zmniejszenie dochodów uprawnionych.

Z drugiej strony bronić jednak można wykładni umożliwiającej „cyfryzację” utworów w ramach art. 28 pr. aut. Za takim stanowiskiem przemawia powszechnie uznawana paremia: *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* oraz, przede wszystkim, okoliczność, iż komentowany przepis nie dotyczy kwestii udostępniania utworów, lecz wyłącznie możliwości dokonywania ich zwielokrotnień; toteż ewentualnych ograniczeń eksploatacyjnych w związku z art. 35 pr. aut. należałoby poszukiwać przy interpretacji przepisów dotyczących korzystania ze zwielokrotnionego egzemplarza utworu w trybie art. 28 pr. aut.

Konkludując, opowiadamy się za tego rodzaju wykładnią, która umożliwi szeroką digitalizację materiałów przez biblioteki. Uważamy, że znowelizowany art. 28 pkt 2 pr. aut. pozwala bibliotekom prowadzić „retrodigitalizację” swych zbiorów. Otwarty pozostaje natomiast problemem granic dozwolonej eksploatacji tego rodzaju utrważeń. W tym zakresie uzasadniona wydaje się wykładnia restrykcyjna, dyktowana potrzebą ochrony słuszych interesów twórców i wydawców.

Oczywiście biblioteki wirtualne mogą korzystać także z innych, „ogólnych” licencji przewidzianych w ustawie o prawie autorskim, aczkolwiek ze względu na cele i funkcje bibliotek wirtualnych posiadają one raczej marginesowe znaczenie. Chodzi tu np. o:

a) art. 26 pr. aut., według którego wolno w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach przytaczać utwory udostępniane podczas tych wydarzeń, jednakże w granicach uzasadnionych celem informacji,

b) art. 29 ust. 2¹ pr. aut. upoważniający do odpłatnego zamieszczania w celach dydaktycznych i naukowych rozpowszechnionych drobnych utworów lub fragmentów większych utworów w antologiach,

c) art. 33¹ pr. aut. zezwalający na korzystanie z już rozpowszechnionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli to korzystanie odnosi się bezpośrednio do ich upośledzenia, nie ma zarobkowego charakteru i jest podejmowane w rozmiarze wynikającym z natury upośledzenia,

d) art. 33² upoważniający do eksploatacji utworów dla celów bezpieczeństwa publicznego lub na potrzeby postępowań administracyjnych, sądowych lub prawodawczych oraz sprawozdań z tych postępowań,

e) art. 33³ pr. aut. przewidujący, iż wolno w celu reklamy wystawy publicznej lub publicznej sprzedaży utworów korzystać z egzemplarzy utworów już rozpowszechnionych, w zakresie uzasadnionym promocją wystawy lub sprzedaży, z wyłączeniem innego handlowego wykorzystania.

W przypadku digitalizacji utworów biblioteka jest zobowiązana w pełni zabezpieczyć autorskie prawa osobiste twórcy. Dotyczy to zwłaszcza respektowania prawa do autorstwa oraz prawa do zachowania integralności utworu. To drugie uprawnienie posiada szczególne znaczenie w kontekście niebezpieczeństwa sporządzania „niedokładnych” cyfrowych wersji dzieła. Odpowiedzialność ponosi tu zarówno wykonujący kopię cyfrową, jak i ten, kto ją udostępnia.

UDOSTĘPNIANIE ZASOBÓW BIBLIOTEKI WIRTUALNEJ

Udostępnianie zasobów biblioteki wirtualnej dokonuje się z założenia w systemie *on-line* i często jest powiązane (w zależności od zastosowanych technicznych rozwiązań) z powstaniem trwałej kopii w pamięci komputera użytkownika lub także z możliwością sporządzenia przez niego wydruku. Jeśli chodzi o zakres udostępniania, należy wyodrębnić biblioteki posiadające charakter powszechny oraz takie, z których korzysta tylko ograniczony krąg użytkowników; różnie przedstawia się także kwestia odpłatności za korzystanie z udostępnianych zbiorów.

Z punktu widzenia prawa autorskiego problem legalności działania biblioteki wirtualnej przedstawia się analogicznie do problemu legalności jej tworzenia. Odpowiednio zatem możliwe jest udostępnianie zdigitalizowanych materiałów wtedy, gdy:

a) wyraził na to zgodę podmiot praw wyłącznych do utworu,

b) dany materiał nie stanowi utworu (lub przedmiotu praw pokrewnych) w rozumieniu prawa autorskiego, bądź gdy rozpowszechnieniem nie są objęte elementy chronione przez prawo wyłączne,

c) wygasła już autorskoprawna ochrona,

d) istnieją podstawy takiego działania w przepisach o dozwolonym użytku.

Konieczne jest przy tym respektowanie autorskich praw osobistych, wśród których specjalne znaczenie posiada tu prawo decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności (art. 16 pkt 4 pr. aut.), wymagające uwzględnienia także w stosunku do utworów, co do których upłynął czas ochrony autorskich praw majątkowych.

Nie ulega wątpliwości, iż w odniesieniu do biblioteki wirtualnej pełne zastosowanie znajduje art. 28 ust. 3 pr. aut.; przewiduje on, że

[...] biblioteki, archiwa i szkoły mogą udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.

Niemniej ograniczenie tej licencji do udostępniania zbiorów na terenie biblioteki w zasadniczym stopniu redukuje zakres jej wykorzystania w obrębie bibliotek wirtualnych.

Powstaje jednak pytanie, czy dopuszczalne jest rekonstruowanie w tym zakresie szerszych uprawnień na podstawie art. 27 pr. aut. Przepis ten stanowi, że

Instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z opublikowanych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów opublikowanego utworu.

Po to, aby na podstawie zacytowanego przepisu umożliwić korzystanie z zasobów biblioteki wirtualnej w systemie *online* (przyjmując, że mamy tu do czynienia z postacią „korzystania” z utworu), należałoby wykazać, że: a) biblioteka wirtualna jest prowadzona przez instytucję naukową lub oświatową, b) udostępnienie jest umożliwione jedynie pracownikom tych instytucji lub uczniom (studentom). Na drodze do akceptacji nawet takiej „ograniczonej” wykładni staje jednak treść omówionego już wyżej przepisu art. 28 pkt 3 pr. aut. Jest to bowiem przepis specjalny, co – zgodnie z paremią *lex specialis derogat legi generali* – prowadzi do wyłączenia możliwości zastosowania w omawianej sytuacji art. 27 pr. aut.

Naszym zdaniem zatem, biblioteka wirtualna nie może swych uprawnień do eksploatacji utworów wyprowadzać z art. 27 pr. aut.

WIRTUALNE BIBLIOTEKI A USŁUGI WYSZUKIWANIA ARTYKUŁÓW PRASOWYCH

W świetle poczynionych ustaleń oceniać należy także wykonywanie przez biblioteki wirtualne usług polegających na wyszukiwaniu w prasie wszelkich opublikowanych informacji odnoszących się do określonych przez klienta zagadnień. Wydaje się, iż rozpowszechnienia materiałów prasowych w sieci komputerowej nie można traktować jako dozwolonego użytku osobistego w rozumieniu art. 23 pr. aut. Teoretycznie dla „legalizacji” charakteryzowanej usługi można by wykorzystać wprowadzone z myślą o prasie licencje ustawowe wyrażone w art. 25 pr. aut. Licencje te wprowadzone zostały do ustawy dla ułatwienia wypełniania funkcji informacyjnych. Chodzi tu wszakże – naszym zdaniem – o informację adresowaną do społeczeństwa, a nie do pojedynczych podmiotów. Już ten взгляд czyni dyskusyjne łączenie art. 25 pr. aut. z rozpatrywanymi przez nas sytuacjami. W przypadku jednak powszechnie rozpowszechnianych przez wirtualną bibliotekę „wycinków” rozważyć należy (w kontek-

ście art. 25 ust. 4 pr. aut.) powołanie się na tzw. prawo przedruku (statuowane w art. 25 ust. 1 pkt 1 pr. aut.). Pozwala ono prasie, radiu i telewizji na rozpowszechnianie m.in. aktualnych artykułów i wypowiedzi na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne. Licencja ta mogłaby zostać wykorzystana w interesującym nas zakresie tylko o tyle, o ile przyznalibyśmy omawianym tu serwisom status „prasy”. Kwalifikację taką będzie można przyjąć ewentualnie jedynie wówczas, gdyby wspomniane serwisy ukazywały się w sieci komputerowej regularnie i były rejestrowane zgodnie z prawem prasowym. Odwołanie się do licencji z art. 25 ust. 1 pkt 1 pr. aut. nie jest też z innych jeszcze powodów bezproblemowe. Zakres swobody przedruku został przedmiotowo ograniczony do „sprawozdań o aktualnych wydarzeniach oraz aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne”.

Szukając ustawowego usprawiedliwienia dla rozpatrywanej w tej części artykułu działalności, zwrócić należy uwagę także na art. 25 ust. 1 pkt 3 pr. aut. Z przepis ten pozwala na nieodpłatne „rozpowszechnianie przeglądów publikacji i utworów rozpowszechnionych”. Mamy tu do czynienia z licencją, której treść, lepiej nawet niż prawo przedruku, odpowiada potrzebom analizowanej tu usługi. Nie ma tu bowiem przedmiotowego ograniczenia jeśli chodzi o tematykę publikacji; nie ma też wymogu „aktualności”; nie istnieje możliwość wyeliminowania ustawowego przywileju przez odpowiednie zastrzeżenie. Ale i na tę licencję może się powoływać tylko „prasa, radio i telewizja”. A więc znów warunkiem skorzystania z jej „dobrodziejstwa” przez omawiane tu serwisy jest przyznanie im statusu prasy. Poza tym, jak zaznacza się w zagranicznej literaturze, z natury rzeczy przegląd nie polega na kopiowaniu i zestawianiu całych artykułów, lecz na prezentacji fragmentów (wyciągów, zasadniczych tez) artykułów.

Naszym zdaniem, „sprofilowane pakiety materiałów (utworów)”, przygotowane pod kątem indywidualnych potrzeb klientów biblioteki wirtualnej, nie mogą być traktowane jako prasa w rozumieniu przepisów ustawy autorskiej. Ten stan rzeczy wyłącza możliwość oparcia omawianych usług na podanych wyżej licencjach ustawowych. Inny punkt widzenia mógłby być uzasadniony ewentualnie tylko wtedy, gdyby biblioteka prowadziła generalny serwis internetowy, cyklicznie aktualizowany, skierowany bądź do określonej grupy odbiorców (strona WWW zawierająca materiały byłaby zabezpieczona hasłem, możliwym do uzyskania po podpisaniu umowy), bądź do wszystkich użytkowników Internetu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż wyrażane są obecnie poglądy, iż należałoby traktować na bieżąco aktualizowane portale internetowe jako prasę w rozumieniu prawa autorskiego. Otwiera to możliwość traktowania tego rodzaju bieżących aktualizacji portalu jako swego rodzaju czasopisma o szczególnie wysokiej częstotliwości ukazywania się.

W ustawowych licencjach przewidzianych na rzecz szeroko rozumianej prasy starano się w Niemczech szukać okoliczności legalizujących monitorowanie zawartości mediów (*Pressespiegel*). Odwoływano się do §49 niemieckiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stanowiącego swego rodzaju odpowiednik art. 25 ustawy polskiej. Sądy niemieckie, łącznie z sądem Najwyższym (*Bundesgerichtshof*) (orzeczenie BGH z 11 lipca 2002 r. – opubl., m.in. MMR 2002 r., s. 739 i n.) konsekwentnie kwestionują jednak przyjęcie tego rodzaju podstawy prawnej dla świadczonych *online* usług w zakresie monitoringu mediów. Zarzucają, iż oferujących w Internecie tego rodzaju serwisy z przeglądami prasy nie można traktować jako adresatów przywileju płynącego z §49 UrhG; nie przysługuje im status wydawcy uwzględnionych w powołanym paragrafie „biuletynów informacyjnych” – *Informationsblatt*). Rezultat wykładni nie powinien – podkreślił sąd – pozostawać w sprzeczności z brzmieniem przepisu.

Zaznaczono wprowadzić, iż elektroniczne przeglądy prasy nie różnią się na pierwszy rzut oka znacząco od tradycyjnych „przeglądów papierowych”. Tak jest jednak tylko wówczas, gdy z elektronicznym przekazem nie są związane żadne dodatkowe możliwości nadużyć czy eksploatacji godzących w interesy autora. Dlatego przywilej z §49 ust.1 UrhG można – zdaniem niemieckiego sądu – zastosować wyłącznie do tych sytuacji, gdy elektronicznie przekazany przegląd udostępniany będzie tylko w obrębie przedsiębiorstwa lub urzędu oraz w takiej formie, która w przypadku zapisania nie nadaje się do „badań pełnotekstowych” (*Volltextrecherche*). W głosach do orzeczenia podniesiono poza tym, iż stanowisko odmienne od tego, jakie zajął Federalny Sąd Najwyższy, naruszałoby prawo własności wydawców, byłoby trudne do pogodzenia z konwencją berneńską o ochronie dzieł literackich i artystycznych oraz kolidowałoby z zasadą niestosowania wykładni rozszerzającej przepisów wyjątkowych.

Konkludując i częściowo uzupełniając wcześniejsze wywody, należy stwierdzić:

a) instytucja „dozwolonego użytku osobistego” nie może być wykorzystana jako podstawa stwierdzenia legalności (a więc braku naruszania prawa autorskiego) funkcjonowania w rozpatrywanym zakresie wirtualnej biblioteki,

b) teoretycznie, dla „legalizacji” działalności takiej biblioteki w zakresie udostępniania wycinków prasowych można by starać się wykorzystać licencje ustawowe z art. 25 pr. aut., przy przyznaniu omawianym serwisom statusu prasy. Trzeba jednak pamiętać o przewidzianych tym przepisem ograniczeniach przedmiotowych, o możliwości zamieszczania zastrzeżeń przez wydawców sprzeciwiających się przedrukowi oraz o odpłatnym charakterze licencji,

c) nie narusza prawa autorskiego tego rodzaju serwis biblioteki wirtualnej, który polega wyłącznie na dostarczeniu bibliograficznej informacji o zamieszczonych w czasopiśmie artykułach na określony temat. Co więcej, uważamy, że także skierowanie użytkownika sieci do tego rodzaju informacji przy wykorzystaniu odesłań (*links*) nie stanowi wkroczenia w autorskie prawa majątkowe.

UMOWY W SPRAWIE UDOSTĘPNIANIA UTWORÓW W BIBLIOTECĘ WIRTUALNEJ

Niewątpliwie tradycyjna akwizycja zbiorów bibliotecznych wywołuje mniej autorsko-prawnych problemów niż ta związana z nabywaniem, a zwłaszcza upowszechnianiem w trybie *online*, utworów utrwalonych w zapisie cyfrowym. Wynika to z faktu, że nabycie przez bibliotekę własności „zwykłego egzemplarza” dzieła objętego ochroną z tytułu prawa autorskiego nie wiąże się z koniecznością zawierania dalszych umów, gdyż przepisy o dozwolonym użytku zamieszczone w ustawie o prawie autorskim przesądzają o możliwości wykorzystania takiego dzieła w zakresie wyznaczonym przez cele działania bibliotek.

Sytuacja ulega zasadniczej zmianie ze względu na postęp techniczny związany z cyfrowym zapisem materiału oraz rozpowszechnianiem go w sieci. Istotne są tu w istocie dwa elementy.

Po pierwsze, obowiązujące i planowane przepisy z zakresu prawa autorskiego nie przewidują licencji ustawowych umożliwiających racjonalne korzystanie przez użytkowników biblioteki z utworów wprowadzonych do sieci; stąd konieczne jest w tym zakresie zawarcie stosownej umowy z podmiotem prawa autorskiego.

Po drugie, obserwować można coraz dalej idącą rezygnację ze sprzedaży „materiałnych egzemplarzy” utworów utrwalonych w postaci cyfrowej na rzecz zawierania w tym zakresie umów licencyjnych, umów zawężających często granice dozwolonego użytku pu-

blicznego. Niewątpliwie ze zjawiskiem tym wiąże się konieczność wypracowania stosownych standardów jeżeli chodzi o warunki tego rodzaju umów licencyjnych.

W popularnym przewodniku z 2001 r. poświęconym tego rodzaju umowom, przygotowanym dla Komisji Europejskiej, trafnie podkreślono, że wynagocjowanie niskiej opłaty licencyjnej oczywiście nie wyczerpuje ważnych problemów [Giavarra 2001]. Wskazano, iż w szczególności należy unikać m.in. następujących klauzul w rozpatrywanych umowach:

- a) wyłączających możliwość wypowiedzenia umowy licencyjnej przez bibliotekę,
- b) ograniczających przewidziane w prawie autorskim granice dozwolonego użytku,
- c) przewidujących czasowe ograniczenia co do dostępu do licencjonowanego materiału,
- d) zawężających odpowiedzialność licencjodawcy za naruszenie praw własności intelektualnej w związku z eksploatacją licencjonowanych materiałów w granicach przewidzianych umową,
- e) przewidujących odpowiedzialność biblioteki za działania użytkownika końcowego,
- f) nieuwzględniających opłat licencyjnych w zakresie obejmujących całość wynagrodzenia z tytułu umowy.

Odrębnym problemem, także związanym z funkcjonowaniem wirtualnych bibliotek, jest coraz częstsze zamieszczanie na egzemplarzach utworów elektronicznych informacji o zarządzaniu prawami autorskimi. Są to informacje identyfikujące utwór, twórcę, podmiot praw autorskich lub informacje o warunkach eksploatacji utworu, o ile zostały one dołączone do egzemplarza utworu lub są przekazywane w związku z jego rozpowszechnianiem, w tym kody identyfikacyjne [por. art. 6 pkt 12 pr. aut.]. Polska ustawa (w art. 79 ust. 4 pr. aut.) przewiduje, że przepisy dotyczące ochrony autorskich praw majątkowych stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub zmiany bez upoważnienia jakichkolwiek elektronicznych informacji na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, a także świadomego rozpowszechniania utworów z bezprawnie usuniętymi lub zmodyfikowanymi takimi informacjami. Jest to okoliczność z perspektywy wirtualnych bibliotek istotna, a to z tego względu, że wspomniane elektroniczne informacje, połączone z technologią Internetu, umożliwiają stosowanie jednostkowych rozliczeń przy każdej eksploatacji „pojedynczego” utworu przez użytkownika. Niewątpliwie rozpowszechnienie technologii elektronicznego zarządzania prawami autorskimi wpłynie na treść umów zawieranych między wydawcami a dysponentami wirtualnych bibliotek.

ZBIORY WIRTUALNEJ BIBLIOTEKI JAKO BAZA DANYCH

Tworzenie i eksploataowanie bibliotek wirtualnych wiąże się nie tylko z problemem wkraczania w cudze prawa wyłączne, lecz także z ochroną zbiorów informacji czy materiałów. Podstawowe znaczenie posiada tu *sui generis* ochrona baz danych.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych [Dz.U. 2001] wprowadziła do polskiego systemu prawnego nowy przedmiot praw wyłącznych. Jest nim „baza danych”, czyli usystematyzowany (uporządkowany) zbiór informacji lub innych materiałów; nie ma przy tym znaczenia sposób jego sporządzenia i utrwalenia. Warunkiem przyznania ochrony jest dokonanie istotnej – z punktu widzenia ilościowego lub jakościowego – inwestycji (istotnego nakładu) czy to w sporządzenie bazy danych, czy to w jej weryfikację, czy wreszcie w prezentację zawartości. *Sui generis* ochrona pozwala uprawnionemu (producentowi) zakazywać „pobierania” i „wtórnego wykorzystania” istotnej części zawartości bazy. Wyjaśnijmy, „pobieranie danych” oznacza stałe lub czasowe przejęcie lub przeniesienie całości albo istotnej, co do jakości lub ilości, części zawartości bazy danych na inny nośnik, bez

względem na sposób lub formę tego przejęcia lub przeniesienia, natomiast „wtórne wykorzystanie” stanowi termin zbiorczy obejmujący wszystkie postacie publicznego udostępniania baz danych, bez względu na formę i sposób. Prawo producenta bazy danych ma charakter czasowy. Ochrona wygasa po upływie 15 lat od sporządzenia bazy danych lub (jeśli to w tym czasie nastąpiło) od jej publicznego udostępnienia. Dokonanie jednak w tym okresie jakiegokolwiek istotnej zmiany treści bazy danych (np. poprzez jej aktualizację czy uzupełnianie), o ile można tę zmianę traktować jako istotny nakład, prowadzi do tego, iż okres ochrony dla „nowej (zmienionej) wersji” bazy danych liczy się od nowa. W rezultacie takiej regulacji wiele baz danych, zwłaszcza tych dostępnych w Internecie *online*, może korzystać w istocie z bezterminowej ochrony.

W świetle powyższych spostrzeżeń nie ulega raczej wątpliwości, iż konkretnym wirtualnym bibliotekom przyznać będzie można status bazy danych i objąć je wspomnianą ochroną *sui generis*. Oznacza to m.in. zakaz przejmowania do własnych zbiorów całości lub znaczących części zawartości innej biblioteki wirtualnej, jak i możliwość sprzeciwiania się samemu tego rodzaju praktykom. Te zakazy odnosić można również do traktowanych jako samodzielne bazy danych wykazów bibliograficznych (katalogów) czy zestawów odesłań (*links*) usytuowanych na stronie danej biblioteki wirtualnej.

Ochrona *sui generis* bazy danych nie wyklucza ochrony z tytułu prawa autorskiego: a) samej strony WWW biblioteki wirtualnej, b) poszczególnych utworów udostępnianych za pośrednictwem tej strony.

WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA

- Dreier, T. (2001). Towards Consensus on the Electronic Use of Publications in Libraries. Göttingen, p. 54–55.
- Giavarra, E. (2001). Licensing Digital Resources; projekt sporządzony w ramach European Bureau of Library, Information and Documentation Associations [EBLIDA].
- Pindłowa, W. (1998). Biblioteka elektroniczna i wirtualna – co to znaczy dla bibliotekarzy i użytkowników. W: Ganińska, H. red. Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej. Poznań: BG PP, s. 17–25.
- Tetela, G. [dok.clekt.r.]. Uniwersytet Śląski Biblioteka Wydziału Nauk o Ziemi. Współcześnie funkcjonujące modele sieci biblioteczno-informacyjnych w uniwersytetach, <http://cbib.oss.wroc.pl/2003/48/tetela.php> [odczyt: 30.06.2004].
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Dz.U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Dz.U. z 2001 r. Nr 128, poz. 1402 z późn. zm.